

Sygn. akt V CZ 43/07

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa "K." Spółce z o.o. w likwidacji

przeciwko A.P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 maja 2007 r.,

zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. akt [...]

,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 listopada 2006 r. odrzucił apelację powódki z tej przyczyny, że skarżąca nie zachowała terminu do jej wniesienia przewidzianego w art. 369 § 1 k.p.c.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wносиła o jego uchylenie i twierdziła, że termin do wniesienia apelacji z art. 369 § 1 k.p.c. został jednak zachowany, a odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie było wynikiem niewłaściwego obliczenia terminu do wniesienia apelacji przez ten Sąd (k. 271 – 272 akt sprawy).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca nie kwestionuje tego, że doręczono jej wyrok wraz z uzasadnieniem w dniu 25 marca 2006 r. (k. 157 akt), natomiast apelacja została wniesiona w dniu 10 kwietnia 2006 r. (k. 172 akt). Kwestionuje tylko sposób obliczania terminu do wniesienia apelacji (art. 369 § 1 k.p.c.). Zdaniem skarżącej, skoro wyrok doręczono w dniu 25 marca 2006 r. (w sobotę), to dzień ten nie jest pierwszym dniem terminu do złożenia apelacji, ponieważ termin ten liczy się od dnia następnego po dniu doręczenia wyroku. W danej sprawie termin ten należało liczyć od dnia 26 marca 2006 r. (od niedzieli), co powoduje, że upłynął on w dniu 9 kwietnia 2006 r. (w niedzielę), a nie w dniu 8 kwietnia 2006 r. (w sobotę). W konsekwencji apelacja złożona w dniu 10 kwietnia 2006 r. (w poniedziałek) została wniesiona w terminie.

Zgodnie z art. 165 § 1 k.p.c., terminy m.in. do wniesienia środka zaskarżenia oblicza się według przepisów prawa cywilnego, tj. art. 110-116 k.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03 (OSNC 2004, z.1, poz. 1) stwierdzono, że sobota nie jest dniem uznanym za wolną od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. Termin oznaczony m.in. w tygodniach, kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datę odpowiada początkowemu dniowi terminu (art. 112 k.c.). Przewidziany w art. 369 § 1 k.p.c.

termin do wniesienia apelacji jest terminem liczonym w tygodniach (verbe legis: „w terminie dwutygodniowym”).

Jeżeli wyrok wraz z uzasadnieniem został doręczony powódce w dniu 25 marca 2006 r. (przypadającego w sobotę), to termin dwutygodniowy, przewidziany w art. 369 § 1 k.p.c., należało liczyć od dnia 25 marca 2006 r. Termin ten ukończył swój bieg - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 112 k.c. - w dniu 8 kwietnia 2006 r., tj. w sobotę. Skoro - jak wyjaśniono w powołanej uchwale SN - sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy, to termin do wniesienia apelacji nie uległ przesunięciu zgodnie z art. 115 k.c. Oznacza to, że ostatnim dniem wniesienia apelacji w danej sprawie był właśnie dzień 8 kwietnia 2006 r. Apelacja wniesiona po tym terminie powinna ulec odrzuceniu jako spóźniona (art. 373 k.p.c.).

W tej sytuacji należało oddalić zażalenie powódki jako uzasadnione (art. 394¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c.).